



Grupy zwiedzających oprowadzał Andrzej Paszke (po prawej), sekretarz Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei
 FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Czar taboru z dawnych lat

Skierniewicka parowozownia miała niedawno otwarte dni.

– Po raz ostatni w tym roku, pielęgnujący kolejarskie tradycje skierniewickiego węzła członkowie Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei zaprosili do parowozowni na spotkanie ze starą koleją „od kuchni” – mówi Ariel Ciechański z Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei.

A było co oglądać i o czym słuchać.

– Dziesięć wagonów wypożyczyliśmy do „Bożej podszewki”. Stworzyły pociąg repatriacyjny – wyjaśniał

Andrzej Paszke, sekretarz PSMK – A to jest pierwszy wagon z „harmonijkami”, będący kamieniem milowym w kolejnictwie. Wcześniej między wagonami przechodziło się na zewnątrz – pokazywał inny eksponat.

Goście dopisali, mektórzy docierając z odległych miejsc Polski.

Zrobiliśmy sobie wycieczkę i wizyta w skierniewickiej parowozowni była jednym z jej punktów – mówi Mariusz Szatkowski z Krakowa, który parowozownie zwiedzał ze swoimi dziećmi. – Jestem sympatykiem kolei. Dziadek był kolejarem i jako dziecko bywałem w parowozowni.

Największe zainteresowanie wzbudzał wagon salonowy z połowy lat 50 ubiegłego wieku z pociągu rządowego władz PRL.

– Przyjęte było, że jest to salonka numer 003 należąca do Aleksandra Zawadzkiego, ówczesnego przewodniczącego rady państwa. To obecnie jakby dzisiejszy prezydent – wyjaśniał przewodnik.

Ostatni nabytek towarzystwa to 8 nieczynnych parowozów, kupionych od PKP SA. (BURZ)

■ Strona internetowa Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei: <http://www.psmk.org.pl/>